

NOWENNA UZDROWIENIA

DOROTA SKIBIŃSKA

Być może odbyłeś już wiele rekolekcji, przeżyłeś kilka modlitw wstawienniczych, a wciąż czujesz, że coś przeszkadza ci w relacji z Bogiem i wymaga uzdrowienia? Dlatego zapraszam cię do odmawiania szczególnej nowenny. Ten sposób modlitwy uzdrowienia jest od wielu lat znany w kręgu obrońców życia jako Krucjata Eucharystyczna. W latach 80' rozpoczęła ją Wiesława Kowalska, animatorka duchowej adopcji z Warszawy. Modlitwa ta jest prosta, ale wymaga cierpliwości i czasu. Trzeba poodcinać to, co cię oddala od Chrystusa, aby szatan nie manipulował dłużej twoimi zranieniami i kompleksami. Bóg może przenikać w twoją przeszłość, aby ją uzdrawiać, dlatego warto Mu oddać swoje życie. Dzięki Jego łasce będziesz mógł pojednać się z Nim, z samym sobą i z osobami, które cię skrzywdziły.

DROGA Z GRZECHU DO WOLNOŚCI

Krucjatę modlitwy za swoje życie rozpocznij od dobrej spowiedzi, a jeśli chcesz – poproś także swoich bliskich o wstawiennictwo. Odtąd codziennie będziesz uczestniczył w Eucharystii w następujących intencjach:

1. Przez 4 dni módl się kolejno za 4 pokolenia twoich przodków, powierzając ich Bożemu miłosierdziu. Ofiaruj cały dzień w ich intencji – modlitwę, cierpienia i wszystko, co ten dzień przyniesie. Przyjmij Komunię świętą w ich intencji i proś, by Bóg przerwał łańcuch grzechów między-pokoleniowych – aby grzechy twoich przodków nie wpływały na twoje zachowania, powodując problemy, skłonność do nałogów itp.

2. Kolejne 9 dni ofiaruj za 9 miesięcy, które spędziłeś w łonie matki. Świadomie zaproś Boga do swojego życia od chwili poczęcia. Nie wiesz wprawdzie, czy byłeś chciany przez rodziców, ale Bóg ciebie pragnął i dlatego jesteś. Każdego kolejnego dnia nowenny powierzaj Mu kolejny miesiąc swojego życia. Przyjmij każdego dnia Komunię świętą i módl się za siebie, swoich rodziców i wszystkie trudne wydarzenia z tamtego czasu, o których wiesz – np. że poczytałeś się przed ślubem rodziców, że nie byłeś dzieckiem planowanym lub że rodzice chcieli dokonać aborcji. Pamiętam, że gdy sama podjęłam tę modlitwę za siebie – czwarty dzień był dla mnie bardzo trudny. Wtedy kapłan, który mnie prowadził, powiedział: –

Spróbuj ofiarować jeszcze jeden dzień modlitwy. Nie wiesz, co matka przeżywała, czy nie chciała cię usunąć. Człowiek dorosły, chociaż nie jest tego świadomy, może nosić w sobie jakieś zranienia z życia płodowego lub niemowlęctwa, np. poczucie odrzucenia.

Dziewiąty dzień z tej serii to moment twoich urodzin. Możesz nie wiedzieć, czy twoja matka miała ciężki poród, ale i tak „nosisz” go w sobie w sposób nieświadomy. Podziękuj Bogu za to, że żyjesz – właśnie ty, z całym dobrodziejstwem twoich szczególnych i wyjątkowych cech. Nawet jeśli rodzice spodziewali się chłopca, a urodziła się im dziewczynka. Nawet jeśli masz do Boga pretensje za to, jaki/jaka jesteś. Nawet jeśli nie lubisz siebie. Nawet jeśli nie możesz uwierzyć, że Bóg cię kocha. Podziękuj Bogu za to, że jesteś kobietą/mężczyzną. Może zrobić sobie jakiś prezent w tym dniu, np. idź na lody z przyjaciółmi, aby świętować to, że żyjesz?

3. Po jakimś czasie odpraw jeszcze jedną „nowennę” – tym razem każdy dzień to kolejny rok twojego życia. Codziennie będziesz oddawał Bogu w modlitwie nawet to, czego nie pamiętasz. Może rodzice opowiadali różne historie z twojego dzieciństwa, np. że wypadłeś z wózka? Może gdy byłeś w szkole, ktoś zranił cię i wyśmiał? Ogarnij modlitwą wszystkie wydarzenia z dzieciństwa – te, które pamiętasz, i te nieznanne. Czy przebaczyłeś sobie samemu, że byłeś naiwny, głupi, że zmarnowałeś tyle okazji do czynienia dobra? Czy przebaczyłeś Bogu, że miałeś trudne dzieciństwo, bo np. ojciec pił albo awanturował się, albo rodzice się rozeszli, albo zostałeś oddany na wychowanie dziadkom i do dziś nie potrafisz uwierzyć, że Bóg cię kocha?

Stań na modlitwie i powiedz: „Panie Boże, Ty przebaczyłeś mi moje grzechy, ja też chcę je sobie przebaczyć. Nie oskarżysz mnie za moje grzechy na sądzie, bo mi je darowałeś”. Na Sądzie Ostatecznym zobaczysz, ile Bóg dał ci łaski, ile jej zmarnowałeś, ile razy Bóg ratował ci życie – dopiero po śmierci poznasz całą prawdę.

Przez tę „nowennę uzdrowienia” – i o ile to możliwe, Komunię świętą przyjętą w intencji kolejnego miesiąca i roku życia – możesz zamknąć pewien etap swojego życia. Niech to wszystko uzdrowi Chrystus, aby szatan nie wykorzystywał twojej przeszłości, by cię osłabiać.

MODLITEWNA OFENSywa W RODZINIE


„Nowenna uzdrowienia” to nazwa umowy, ponieważ nie trwa tylko dziewięć dni, ale tyle dni, ile lat żyjesz. Ponieważ sama przesłłam taką „Chrystoterapię” – zachęcam innych, aby też ją podjęli. Niezwykłe było to, jak Bóg prowadził mnie w uzdrowieniu przez teksty liturgii Mszy świętej każdego dnia krucjaty. Po rekolekcjach ignacjańskich, gdy towarzyszę duchowo jakiejś osobie i widzę, jak wiele zranień jest w jej życiu – zachęcam ją do przeżycia takiej eucharystycznej krucjaty, przed podjęciem następnego etapu formacji ignacjańskiej.

W podobny sposób możemy modlić się też za członków naszych rodzin. Znam małżeństwa, które modliły się za siebie nawzajem, po kolei: za męża i żonę – prosząc, aby Bóg przebaczył im trudne chwile i upadki. W ten sposób małżonkowie otaczali modlitwą również swoje dzieci, gdyż wiedzieli, że popełnili błędy wychowawcze, nie przekazali wiary, nie byli świadkami miłości Jezusa. Gdy mąż oskarża żonę, żona męża – zły duch wykorzystuje tę słabość, aby podzielić i skłócić całą rodzinę.

Może wydaje ci się, że taką modlitwa cię przerasta, ponieważ trwa tak długo. Ale możesz ją „podzielić” między kilku członków rodziny, np. mama modli się za pierwsze 3 lata życia syna, ojciec za następne trzy lata, siostra i brat, babcia, matka chrzestna biorą kolejne trzy lata. W ten sposób obejmą modlitwą i Eucharystią całe życie młodego człowieka. Czy Bóg mógłby być nieczuły na ich wołanie? Zapewniam, że taka modlitwa może uzdrowić relacje w rodzinie. Nawet jeśli nie od razu zobaczysz jej owoce – zaufaj i pozwól Bogu, aby to On działał i mocą swojego Ciała i Krwi przemieniał i uzdrawiał ciebie i twoich bliskich.

ŚWIADKOWIE BOŻEGO MIŁOSIERDZIA

Kiedyś taka modlitwa została podjęta za osobę umierającą, która była bardzo trudna w relacjach z innymi. Konanie trwało długo i czuło się, że chora – chociaż nie miała już kontaktu z osobami opiekującymi się nią – potrzebuje modlitwy, pomimo że wcześniej przyjęła sakramenty. Jej opiekunowie podjęli nowennę Eucharystii, podzielili pomiędzy sobą lata życia chorej, powie-



rzając je Bożemu miłosierdziu i prosząc o przebaczenie zła, które ta osoba mogła popełnić i któremu nie zdążyła zadośćuczynić. W dniu zakończenia nowenny chora, pełna Bożego pokoju, odeszła do Boga. Wszyscy uczestniczący w pogrzebie doświadczyli ogromnego pokoju i radości – świadomi, że wykonało się wszystko, co Bóg zamierzył.

W 2010 r. w diecezji tarnowskiej zakończyła się Krucjata Eucharystyczna, którą objęto kapłanów. Z inspiracji Szkoły Nowej Ewangelizacji w Nowym Sączu i dzięki ogromnemu zaangażo-

waniu Barbary Zabrzeńskiej, modlitwą ogarnięto 1893 księży (również biskupów), co oznaczało... 100675 ofiarowanych za nich Eucharystii! Krucjata polegała na ofiarowaniu tylu Eucharystii, ile lat miał dany kapłan. Eucharystia jest źródłem i szczytem życia chrześcijańskiego – a podczas tej krucjaty stała się również darem wdzięczności za sakrament kapłaństwa.

Może i ty zapragniesz w ten sposób modlić się za kapłana w twojej parafii, za opiekuna wspólnoty lub za lokalnego biskupa? Krucjata Euchary-

styczna trwa nadal i można ją podjąć za siebie, za członków swojej rodziny oraz dzielić się tym darem w innych diecezjach. ■

Wszelkie informacje nt. krucjaty uzyskasz pod numerem tel. 504401529

lub w Jasnogórskim Centrum Modlitwy

Zawierzenia

e-mail: dar-modlitwy@jasnagora.pl

tel. (34) 3777427